



Sygn. akt II CSK 453/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa D. B. i M. B.

przeciwko L. P. i Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 grudnia 2013 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. i D. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanych M. Ż., L. P. oraz Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. solidarnie kwoty 125.000 zł - stanowiącej równowartość lokalu mieszkalnego położonego przy ul. L. [...] w S. - nadto o zasądzenie od pozwanego L. P. kwoty 3.140,40 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z zawarciem umowy sprzedaży wyżej wymienionego lokalu, która okazała się nieważna. Postanowieniem z dnia 23 października 2008 r., Sąd Okręgowy w S. umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanego M. Ż. z uwagi na cofnięcie pozwu w stosunku do tego pozwanego. W toku postępowania powodowie zmieniali treść żądania kierowanego wobec pozostałych pozwanych. Na rozprawie w dniu 26 listopada 2009 r. powodowie oświadczyli, że precyzują żądanie pozwu w ten sposób, że wnoszą o ustalenie odszkodowania według stanu lokalu z dnia 22 listopada 2002 r. i cen z dnia 16 października 2009 r. tj. podnoszą za biegłym, że wartość lokalu wynosi 133.100 zł.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2010 r., Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego L. P. i ZU S.A. w W. Inspektorat w P. *in solidum* na rzecz M. i D. małż. B. solidarnie kwotę 121.000 zł, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego pozwanego zwalnia drugiego, przy czym aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela obaj pozwani pozostają zobowiązani, z ustawowymi odsetkami: od pozwanego ZU S.A. w W. Inspektorat w P. od kwoty 73.080,68 zł - od dnia 18 lipca 2006 r. i od kwoty 24.059,32 zł - od dnia 8 lutego 2008 r., - od pozwanego L. P. od kwoty 73.080,68 zł - od dnia 31 sierpnia 2006 r. i od kwoty 24.059,32 zł - od dnia 8 lutego 2008 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 6 października 2010 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 r. powodowie zmienili żądanie pozwu w ten sposób, że wnieśli o zapłatę od obu pozwanych *in solidum* na rzecz powodów solidarnie kwoty 69.140 zł z ustawowymi odsetkami od pozwanego L. P. od dnia 18 lipca 2006 r., a od pozwanego ZU S.A. w W. od dnia 31 sierpnia 2006 r.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z 28 czerwca 2013 r., umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 55.860 zł i zasądził od pozwanych L. P. i ZU S.A. w W.

na rzecz powodów D. B. i M. B. solidarnie kwotę 69.140 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2013 r., z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego pozwanego zwalnia drugiego pozwanego od jego zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4 października 2002 r. M. i D. małżonkowie B. zawarli, w formie zwykłej pisemnej, z J. Ż. przedwstępną umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. L. [...]. Cenę sprzedaży ustalono na kwotę 45.000 zł. Strony nie wskazały w umowie terminu zawarcia umowy przenoszącej własność. W umowie postanowiły, że są świadome, iż załatwienie kredytu przez nabywających może potrwać do 30 dni od daty złożenia wniosku, o ile nie wynikną dodatkowe trudności. Do czasu załatwienia przez nabywających kredytu J. Ż. zobowiązał się nie sprzedawać lokalu innym zainteresowanym. Najpóźniej w dniu zawarcia umowy przedwstępnej J. Ż. otrzymał kwotę 9.000 zł. W umowie strony określiły, że jest to zaliczka na poczet umowy sprzedaży, która nie podlega zwrotowi. W umowie jako stroną sprzedającą wskazano, oprócz J. Ż., B. Ż. Właścicielem lokalu objętego umową przedwstępną był J. Ż. W dniu zawierania tej umowy J. Ż. był w stanie umożliwiającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W dniu 14 listopada 2002 r. J. Ż. doznał rozległego udaru mózgu. Przewieziono go do szpitala w S. na Oddział Chorób Wewnętrznych. Przebywał tam do 27 listopada 2002 r., kiedy to nastąpił jego zgon.

W dniu 22 listopada 2002 r. w Szpitalu Miejskim w S. powodowie zawarli z J. Ż. w formie aktu notarialnego (Rep. [...]) umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 6, położonego w budynku mieszkalnym nr [...], klatka „[...]” przy ul. L. w S. W umowie wskazano, iż małżonkowie B. nabywają ten lokal do majątku wspólnego małżeńskiego. Strony ustaliły cenę przedmiotu umowy na kwotę 48.000 zł, z czego do dnia zawarcia umowy sprzedaży powodowie uiścili J. Ż. kwotę 9.000 zł z uzgodnionej kwoty 12.000 zł tytułem zaliczki, zaś pozostałą część - kwotę 36.000 zł zobowiązali się zapłacić z zaciągniętego na ten cel kredytu bankowego, nie później niż do dnia 30 listopada 2002 r. Brakującą kwotę zaliczki po śmierci J. Ż. powodowie zapłacili jego synowi M. Ż. J. Ż. nie był w stanie samodzielnie złożyć podpisu na akcie notarialnym (niedowład ręki), na dowód podpisania umowy

umieszczono na nim tuszowy odcisk palca J. Ż., obok którego podpisał się pracownik kancelarii notarialnej.

W dniu 22 listopada 2002 r. notariusz L. P. przybył do szpitala z gotowym wydrukiem aktu notarialnego, sporządzonym w oparciu o postanowienia zawartej przez strony tej czynności umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu. Notariusz miał informacje od B. Ż. - żony J. Ż., że jest on po udarze mózgu i nie można z nim nawiązać kontaktu; powiedział, że z zawarciem umowy nie będzie problemu. B. Ż. nie zapewniała notariusza o poprawie stanu zdrowia męża. Wraz z notariuszem w szpitalu stawili się małżonkowie B. oraz B. Ż. Na oddziale nie było wówczas żadnego lekarza. Notariusz postanowił sam ocenić rozeznanie chorego co do znaczenia planowanej czynności oraz stan zdrowia chorego. W tym celu, w obecności B. Ż. i małżonków B., przystąpił do zadawania choremu pytań m.in. o małżonków B. (czy ich pamięta), o umowę przedwstępną (czy pamięta jej warunki) i czy nadal chce zawrzeć umowę sprzedaży. J. Ż. kiwał sporadycznie głową. Z uwagi na paraliż nie był w stanie wydobyć z siebie żadnego słowa. Notariusz miał wątpliwości czy J. Ż. odpowiada na zadawane mu pytania, podał mu swoją dłoń i kazał mu ścisnąć swoją dłoń - na koniec J. Ż. ścisnął dłoń notariusza. Notariusz nie odczytał treści umowy sprzedaży. Na podstawie tych zachowań J. Ż. notariusz stwierdził, że jest on świadom znaczenia dokonywanej czynności - pamięta treść umowy przedwstępnej i chce zawrzeć umowę sprzedaży, wiedząc, jakie skutki prawne ona wywrze. Nie informował obecnych, że stan zdrowia chorego uzasadnia zaniechanie zawarcia tej umowy. Przyłożył palec J. Ż. do umowy, dokonując tuszowego odcisku. Tego dnia notariusz bardzo się spieszył. Z tej przyczyny małżonkowie B. nie złożyli podpisów pod tą umową, notariusz kazał im przyjść w tym celu później do swojej kancelarii. Notariusz nie rozmawiał w tym dniu z pielęgniarkami, wcześniej nie zabiegał też o kontakt z lekarzami, nie prosił o udostępnienie mu innej - poza dostępną na sali chorych kartą informacyjną leczenia - dokumentacji medycznej J. Ż. Z kartą informacyjną leczenia chorego również się nie zapoznał.

Powodowie w dniu 28 listopada 2002 r. dokonali wpłaty reszty ceny sprzedaży lokalu w kwocie 36.000 zł na do rąk B. Ż. W dniu 25 listopada 2002 r. J. Ż. udzielił B. Ż. pełnomocnictwa do odbioru i pokwitowania tej części ceny. W

pełnomocnictwie nie zastrzeżono, iż pełnomocnictwo nie wygasa z chwilą śmierci mocodawcy. Notariusz L. P. poświadczył 25 listopada 2002 r. złożenie tuszowego odcisku dłoni pod tym pełnomocnictwem przez J. Ż.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2005 r., w sprawie o sygn. akt ... 83/03, Sąd Okręgowy w S. ustalił, że czynność prawna dokonana w dniu 22 listopada 2002 r. pomiędzy J. Ż., a M. i D. małżonkami B., polegająca na zawarciu umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. L. [...], sporządzona w formie aktu notarialnego przez notariusza L. P., Rep. [...], jest nieważna. Przyczyną ustalenia nieważności było stwierdzenie, że J. Ż. znajdował się, z przyczyn natury zdrowotnej, w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd Okręgowy w S. w prawomocnym wyroku z dnia 20 października 2004 r. ustalił nieważność czynności prawnej dokonanej przez J. Ż. 25 listopada 2002 r. polegającej na udzieleniu B. Ż. wcześniej wymienionego pełnomocnictwa.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 8 maja 2003 r., w sprawie o sygn. akt ... 1064/02, Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po J. Ż. zmarłym w dniu 27 listopada 2002 r. nabył w całości, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 lipca 2001 r., syn zmarłego M. Ż.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt ... 406/03, B. Ż. została uznana za winną tego, iż w dniu 28 listopada 2002 r. w S. przywłaszczyła sobie kwotę 36.000 zł stanowiącą część ceny sprzedaży nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ul. L. [...], stanowiącą wierzytelność wchodzącą w skład majątku spadkowego po zmarłym w dniu 27 listopada 2002 r. J. Ż., działając na szkodę jedyne go spadkobiercy J. Ż. – M. Ż., tj. czynu z art. 284 § 1 k.k. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł też wobec oskarżonej obowiązek naprawienia w całości szkody pokrzywdzonemu M. Ż. poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 36.000 zł. B. Ż. nie zapłaciła jeszcze na rzecz M. Ż. całej kwoty 36.000 zł, część z niej wyegzekwowano, co do pozostałej części nadal prowadzone są postępowania egzekucyjne.

Wyrokiem z dnia 29 września 2004 r., Sąd Okręgowy w S. w sprawie o sygn. ... 788/03 zasądził od B. Ż. na rzecz M. Ż. kwotę 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2002 r. Kwotę tę zasądzono tytułem części ceny sprzedaży lokalu w kwocie 45.000 zł wynikającej z umowy sprzedaży z

dnia 22 listopada 2002 r., co do której Sąd przyjął, że otrzymała ją B. Ż. i nie zwróciła spadkobiercy J. Ż. – M. Ż. Wyrok w tej sprawie jest prawomocny. Kwota ta jest nadal egzekwowana w toczącym się przeciwko B. Ż. postępowaniu egzekucyjnym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 20 września 2004 r. sygn. akt ... 341/04 zasądono od B. Ż. na rzecz M.Ż. kwotę 7.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2004 r. Kwota ta jest egzekwowana przez wyżej wymienionego wierzyciela w toczącym się przeciw B. Ż. postępowaniu egzekucyjnym.

W dniu 25 maja 2006 r. powodowie reprezentowani przez pełnomocnika zwrócili się do M. Ż. z propozycją zwrotu mieszkania przy ul. L. [...] w S. pod warunkiem wpłaty na ich konto bankowe kwoty 73.240 zł. Wskazali, że żądana przez nich kwota stanowi aktualną wartość tego lokalu uwzględniającą wartość nakładów poczynionych przez nich na wyżej wymieniony lokal w wysokości 3.299,72 zł. Jednocześnie powodowie zaoferowali, jako drugą ewentualność, zawarcie umowy sprzedaży tego mieszkania.

Pismem z dnia 6 lipca 2006 r., powodowie wezwali notariusza L. P. do naprawienia szkody wyrządzonej przez niego przy zawarciu umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego poprzez zapłatę w terminie 7 dni poniesionych przez nich wydatków związanych z zawarciem umowy oraz aktualnej ceny lokalu, łącznie kwoty 73.080,68 zł. W dniu 2 sierpnia 2006 r. pozwany L. P. zgłosił pozwanemu ZU S.A. szkodę z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, polegającą na sporządzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. aktu notarialnego - umowy sprzedaży mieszkania, która to czynność została następnie uznana za nieważną. W dniu 17 października 2006 r. oraz 20 grudnia 2006 r. ZU S.A. poinformowało małżonków B. o odmowie wypłaty odszkodowania.

W dniu 14 listopada 2006 r. powodowie wezwali M. Ż. do zapłaty aktualnej wartości lokalu mieszkalnego przy ul. L. [...] w S. w kwocie 80.000 zł w terminie 14 dni od doręczenia wezwania. M. Ż. odmówił zapłaty na rzecz powodów tej kwoty.

W dniu 23 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy w S., w sprawie o sygn. akt ... 851/06, wydał wyrok, w którym zobowiązał M. B. i D. B. do wydania powodowi M. Ż.

lokalu objętego nieważną umową za jednoczesnym uiszczeniem przez M. Ż. kwoty 31.234,04 zł na rzecz M. i D. B. Jednocześnie Sąd oddalił żądanie powoda o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu w kwocie 27.000 zł za okres od dnia 18 stycznia 2003 r. Sąd uznał je za niewykazane co do wysokości. Sąd uwzględnił żądanie małżonków B. dotyczące zapłaty kwoty 7.484,04 zł tytułem nakładów poczynionych przez nich na podlegający wydaniu lokal i kwoty 23.750 zł stanowiącej zwaloryzowaną część ceny nabycia tej nieruchomości otrzymaną przez spadkodawcę (uiszczoną w nominalnej kwocie 12.000 zł) - łącznie 31.234,04 zł. Strony złożyły apelacje od tego wyroku. W dniu 30 kwietnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym M. Ż. ugody, na mocy której wyrazili zgodę na cofnięcie apelacji złożonej przez nich od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 stycznia 2008 r. Zobowiązali się, realizując wyżej wymieniony wyrok, do wydania mieszkania przy ul. L. w S. do dnia 31 maja 2008 r., a M. Ż. zobowiązał się do zapłaty na rzecz M. i D. B. kwoty 31.000 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu hipotecznego w Banku [...] S.A. zaciągniętego na nabycie wyżej wymienionego lokalu do dnia 30 kwietnia 2008 r. W punkcie 3 ugody strony zrezygnowały wobec siebie z dalszych roszczeń cywilnoprawnych (związanych z zapłatą czynszu za korzystanie z lokalu bez tytułu prawnego oraz za wzrost wartości lokalu spowodowany ruchem cen na rynku) i postanowiły, że uważają się za w pełni zaspokojone. W wykonaniu tej ugody strony cofnęły apelacje. Wyrok jest prawomocny. Obie strony wykonały swoje zobowiązania wynikające z ugody. Wydanie lokalu oraz zapłata kwoty 31.000 zł nastąpiły w maju 2008 r.

Powodowie do dnia wydania mieszkania M. Ż. spłacali kredyt mieszkaniowy oraz opłacali czynsz wynoszący 142,61 zł miesięcznie, raty wynikające z umowy ubezpieczenia lokalu po 50 zł miesięcznie, podatek od nieruchomości i należności z tytułu wieczystego użytkowania gruntu pod budynkiem.

Powodowie zdecydowali się na zawarcie ugody z uwagi na swoją trudną sytuację finansową, konieczność wydania M. Ż. lokalu oraz decyzję nabycia innego lokalu mieszkalnego, w którym mogliby zamieszkać. W tym celu konieczne było zaciągnięcie kolejnego kredytu, a wcześniej spłata poprzedniego (zaciągniętego w 2002 r. na zakup lokalu) celem wykreślenia hipoteki zabezpieczającej jego spłatę wpisanej w księdze wieczystej założonej dla lokalu mieszkalnego przy ul. L. W

styczniu 2008 r. do spłaty z tytułu kredytu pozostała kwota 28.947,57 zł. Powódka M. B. wówczas nie pracowała.

W dniu 16 maja 2008 r. powodowie nabyli od J. B. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. za kwotę 162.870 zł. Na ten cel powodowie zaciągnęli kredyt w Banku [...] S.A. w kwocie 164,091,53 zł.

Wartość lokalu mieszkalnego przy ul. L. [...] w S., według stanu na dzień 22 listopada 2002 r. i cen rynkowych z dnia 30 kwietnia 2008 r., tj. z dnia zawarcia umowy wynosiła 89.000 zł, według cen z dnia 16 maja 2008 r., tj. z dnia wydania lokalu M. Ż. 90.600 zł oraz według cen aktualnych 97.000 zł.

Pozwany L. P. w dacie sporządzenia umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego na rzecz powodów był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej notariuszy u pozwanego ZU S.A. z siedzibą w W.

Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie, w którym powodowie podtrzymali swoje żądanie co do żądania głównego podlegało uwzględnieniu, natomiast oddaleniu w większości w zakresie żądania zapłaty odsetek.

Podstawę prawną żądania pozwu w stosunku do pozwanych L. P. i ZU S.A. w W. stanowił art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawa o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 - dalej: „Prawo o notariacie”) w zw. z art. 415 k.c. W odniesieniu do pozwanego ubezpieczyciela dodatkowo w związku z art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 19a Prawa o notariacie i § 9 ust. 1 ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej notariuszy określonych w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 10 października 2000 r.

Sąd Okręgowy przyjął, że jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym przez ten Sąd w sprawie o sygn. akt ... 83/03, zgodnie z którym czynność prawna w postaci umowy sprzedaży przedmiotowego lokalu mieszkalnego z dnia 22 listopada 2002 r., zawarta w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza L. P., rep. [...], jest nieważna z powodu braku świadomości w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli w rozumieniu art. 82 k.c., po stronie J. Ż. Uwzględniając dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, uznał, że zachowanie pozwanego notariusza, który sporządził akt notarialny w dniu 22 listopada 2002 r. z udziałem J. Ż., należy zakwalifikować jako czyn niedozwolony. Zachowanie J. Ż. powinno



budzić wątpliwości co do stanu jego świadomości u notariusza, który, zgodnie z art. 86 Prawa o notariacie, powinien odmówić sporządzenia umowy. Notariuszowi można także przypisać winę, gdyż w świetle ustalonych okoliczności można było od niego obiektywnie wymagać podjęcia właściwej decyzji.

Ocecił, że powodom nie można przypisać przyczynienia się do podjęcia przez pozwanego notariusza decyzji o sporządzeniu z ich udziałem i zbywcy lokalu J. Ż. umowy sprzedaży z dnia 22 listopada 2002 r.

Powodowie na skutek czynu notariusza doznali szkody przez uszczuplenie ich majątku o wartość sprzedanego im lokalu, który nie wszedł do ich majątku. Wysokość szkody została ustalona przy przyjęciu wartości lokalu w kwocie 97.000 zł, według stanu na dzień 22 listopada 2002 r., tj. w dniu zawarcia nieważnej umowy i aktualnej ceny rynkowej tego mieszkania. Do kwoty tej zostały dodane koszty zawarcia aktu notarialnego w kwocie 3.140 zł, a następnie tak uzyskana kwota została pomniejszona o kwotę 31.000 zł zwróconą im przez M. Ż. na podstawie ugody z dnia 30 kwietnia 2008 r., co odpowiada zwaloryzowanej ¼ umówionej przez strony umowy ceny lokalu mieszkalnego. Szkada doznana przez powodów pozostaje także w adekwatnym związku przyczynowym z czynem pozwanego L. P.

Mimo zawarcia ugody z M. Ż., powodowie mogli dochodzić od niego wyższej od objętej ugodą kwoty. Nie świadczy to jednak o ich przyczynieniu się do powstania objętej tym procesem szkody. Odpowiedzialność M. Ż. wobec powodów nie miała pierwszeństwa przed odpowiedzialnością wobec pozwanego L. P. (i pochodną od niej odpowiedzialnością jego ubezpieczyciela). Są to bowiem niezależne od siebie podstawy odpowiedzialności, a zobowiązanych nie łączy też węzeł solidarności. Powodom przysługiwał więc wybór podmiotu, od którego mogli dochodzić naprawienia szkody. Sąd miał także na uwadze, że M. Ż. miał w stosunku do powodów, którzy korzystali ze spornego lokalu już po śmierci J. Ż. aż do maja 2008 r., roszczenia, w szczególności z tytułu korzystania przez nich z tego lokalu. Nie można zatem przyjąć, że w razie niezawarcia przez nich ugody z dnia 30 kwietnia 2008 r. doszłoby do naprawienia przez M. Ż. szkody objętej tym postępowaniem. Wysoce prawdopodobne jest bowiem, że M. Ż. podniósłby zarzut

potrącenia dochodzonej przez powodów zwaloryzowanej ceny spornego lokalu z wynagrodzeniem za korzystanie przez nich z tego lokalu.

Odpowiedzialność pozwanych z uwagi na różne podstawy odpowiedzialności (delikt, umowa ubezpieczenia) oraz brak przepisu statuującego, zgodnie z art. 369 k.c., ich solidarną odpowiedzialność w rozumieniu art. 366 k.c. i nast. jest tzw. odpowiedzialnością solidarną nieprawidłową. Oznacza to, że tylko odpowiednio stosuje się do niej art. 366 i nast. k.c. (zwłaszcza art. 376 k.c.), m.in. poprzez przyjęcie w wyroku, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Żądanie dotyczące odsetek Sąd Okręgowy uwzględnił dopiero od następnego dnia po wydaniu wyroku w sprawie mając na uwadze określenie wysokości szkody według aktualnej ceny nieruchomości, a odnośnie do kosztów sporządzenia aktu notarialnego fakt, iż w porównaniu z datą ich poniesienia koszty te nie wzrosły.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelacje wnieśli powodowie oraz pozwani. Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo oraz oddalił apelację powodów oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania za obie instancje. Uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne, Sąd drugiej instancji dokonał ich odmiennej oceny prawnej. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął istnienie legitymacji biernej pozwanego ZU S.A., jak również to, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego L. P. stanowił art. 49 Prawa o notariacie w zw. z art. 415 k.c. Trafna była także ocena, że zachowanie pozwanego L. P. polegające na nie odmówieniu sporządzenia aktu notarialnego dla umowy sprzedaży z dnia 22 listopada 2002 r. stanowi czyn niedozwolony, gdyż było ono zawinione, a nadto było też bezprawne, tj. naruszało art. 86 Prawa o notariacie. Prawidłowo również została ustalona w odniesieniu do pozwanego L. P. przesłanka odpowiedzialności w postaci szkody. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska Sądu Okręgowego, że szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym z czynem niedozwolonym tego pozwanego. Okoliczność, że powodowie mogliby dochodzić od M. Ź. wyższej od objętej ugodą z dnia 30 kwietnia 2008 r. kwoty nie powinna być rozważana przez Sąd pierwszej instancji w aspekcie ich przyczynienia się do powstania szkody, lecz w zakresie normalnego związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym

a powstaniem szkody. Konsekwencją powyższego było też nie podzielenie poglądu Sądu Okręgowego, że odpowiedzialność M. Ż. wobec powodów nie ma pierwszeństwa przed odpowiedzialnością wobec pozwanych L. P. i pochodną od niej odpowiedzialnością jego ubezpieczyciela i że są to niezależne od siebie odpowiedzialności, a uprawnieniem, które przysługuje powodom, jest wybór podmiotu, od którego chcą oni dochodzić naprawienia szkody. Powodowie, czyniąc zadość regulacjom art. 497 w zw. z 494 k.c., uzgodnili z M. Ż. w ugodzie z dnia 30 kwietnia 2008 r., że wydanie lokalu nastąpi za zapłatą kwoty 31.000 zł (powyższego dokonali bez jakiegokolwiek udziału strony pozwanej). Tym samym pozbawili się możliwości dochodzenia brakującej części wartości mieszkania od pozwanego L. P., a w konsekwencji także od jego ubezpieczyciela. To, że wyrokiem sądowym czynność prawna dokonana w dniu 22 listopada 2002 r. pomiędzy J. Ż. a M. i D. małżonkami B., polegająca na zawarciu umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. L. [...], sporządzona w formie aktu notarialnego przez notariusza L. P. została uznana za nieważną w żaden sposób nie czyni automatycznie odpowiedzialnym samego notariusza (nie czyni jego odpowiedzialności niezależną od odpowiedzialności strony umowy wzajemnej). Sytuację pozwanego L. P. można byłoby w pewien sposób porównać do odpowiedzialności dłużnika zajętej wierzytelności w trybie art. 886 § 3 k.p.c., którego odpowiedzialność nie jest samodzielna, tj. oderwaną od odpowiedzialności dłużnika egzekwowanego. Niezasadne było więc przyjęcie, że powodowie mieli trzy roszczenia tj. przeciwko M. Ż., L. P. oraz ubezpieczycielowi i że konkurencja tych trzech roszczeń powodowała po stronie pozwanych odpowiedzialność *in solidum*, co oznaczało, że powodowie mieli prawo żądać zaspokojenia w całości lub części od wszystkich pozwanych łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna oraz, że ponieważ każde roszczenie oparte jest na innej podstawie prawnej nie mają znaczenia dla odpowiedzialności pozwanych okoliczności mające wpływ na odpowiedzialność M. Ż. Powodowie powinni byli dochodzić całej wartości nieruchomości od M. Ż., tylko w wyjątkowej sytuacji mogliby dochodzić takiego roszczenia w całości lub w części wobec notariusza (ubezpieczyciela) - w wypadku niemożliwości zwrotu (lub wyegzekwowania) przez stronę umowy świadczenia wzajemnego, ale z przyczyn od strony powodowej niezależnych, siły wyższej, itp.

Taka wyjątkowa sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Nie uzasadniały to także twierdzenia powodów, że zdecydowali się na zawarcie ugody z uwagi na swoją trudną sytuację finansową, konieczność wydania M. Ż. lokalu oraz decyzję nabycia innego lokalu mieszkalnego, w którym mogliby zamieszkać.

To nie pozwani powinni byli wykazać, że w przypadku niezawarcia przez powodów i M. Ż. ugody z dnia 30 kwietnia 2008 r. doszłoby do naprawienia przez M. Ż. szkody objętej tym procesem, lecz powodowie powinni byli wykazać, że nie było możliwości uzyskania przez nich od M. Ż. zwaloryzowanej wartości mieszkania. Nie może też uiść uwagi, że M. Ż. dysponuje już całą wierzytelnością z tytułu ceny sprzedaży lokalu. Sposób postępowania powodów spowodował to, że M. Ż. po zapłacie na rzecz powodów jedynie kwoty 31.000 zł, po uzyskaniu tytułu wykonawczego przeciwko B. Ż. stał się wierzycielem egzekwującym w pozostałym zakresie wartości tej nieruchomości, tym samym objął wartość całej ceny nabycia lokalu uiszczonej przez powodów. Nadto powodowie samodzielnie w punkcie 3 ugody zrezygnowali wobec M. Ż. z dalszych roszczeń cywilnoprawnych, w tym za wzrost wartości lokalu spowodowany ruchem cen na rynku. Dlatego też należało uznać, że powodowie i M. Ż. uczynili względem siebie zadość wymogom art. 494 k.c. w zw. z art. 497 k.c. Skoro tak, to powodowie nie doznali szkody, której naprawienia dochodzili w postępowaniu, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym działaniem pozwanego L. P. i dlatego nie było podstaw do uznania jego odpowiedzialności odszkodowawczej, a w konsekwencji także do przyjęcia odpowiedzialności jego ubezpieczyciela ZU S.A. w W. Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości. Konsekwencją uznania za zasadnych apelacji pozwanych było oddalenie jako niezasadnej apelacji powodów.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wnieśli powodowie, którzy zaskarżyli go w części, tj. w pkt I.1 i pkt II. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucili naruszenie art. 366 i art. 373 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz art. 886 § 3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, natomiast w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucili naruszenie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Powodowie wnieśli o uchylenie wyroku w pkt I.1 i zasądzenie od pozwanych *in solidum* na rzecz powodów solidarnie kwoty 69.140

zł oraz do co do roszczenia z tytułu odsetek za zwłokę uchylenie wyroku w pkt II i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 328 § 2 k.p.c., który określa elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie także do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. Zatem z uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji powinna wynikać podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia. Z uwagi na charakter merytoryczny, a zarazem kontrolny postępowania apelacyjnego, sąd drugiej instancji powinien przy tym odnieść się w uzasadnieniu swojego wyroku do odpowiednich zarzutów – procesowych lub materialnoprawnych - podniesionych w apelacji, ewentualnie do kwestii procesowych, które powinien uwzględnić z urzędu. Niezależnie od treści zarzutów zawartych w apelacji, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., powinien także dokonać samodzielnej oceny materialnoprawnej ustalonego stanu faktycznego. Spełnia te kryteria uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego. Wprawdzie Sąd drugiej instancji oddalił apelację powodów bez odniesienia się do zarzutów materialnoprawnych w niej podniesionych, ale było to konsekwencją, wyrażoną wprost w uzasadnieniu tego wyroku, uznania zasadności apelacji pozwanych następstwie czego Sąd ten uznał, że pozwani w ogóle nie ponoszą odpowiedzialności wobec powodów. Oczywistym jest, że w tej sytuacji bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia o zasadności apelacji powodów były zarzuty w niej podniesione, gdyż dotyczyły one rozstrzygnięcia o odsetkach należnych za czas opóźnienia w zapłacie przez pozwanych na rzecz powodów kwoty zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji nie miał obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu swojego wyroku oceny prawnej zasadności zarzutów podniesionych w apelacji powodów przy hipotetycznym założeniu, że wyrok Sądu Okręgowego był trafny, a w konsekwencji powodom należało się odszkodowanie od pozwanych.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 886 § 3 k.p.c. z tej przyczyny, że przepis ten nie stanowił ani wprost, ani przez analogię podstawy prawnej rozstrzygnięcia zaskarżonego skargą kasacyjną. Przepis ten został wskazany przez

Sąd drugiej instancji jedynie w celu zilustrowania istoty przyjętego przez ten Sąd stanowiska, ale na podstawie innych przepisów prawa.

Za uzasadniony natomiast należy uznać zarzut naruszenia art. 366 i art. 373 k.c. Ich odpowiednie zastosowanie w sprawie do odpowiedzialności pozwanych zostało bowiem kategorycznie wyłączone przez Sąd Apelacyjny z tej przyczyny, że ich odpowiedzialność wobec powodów nie miała charakteru samodzielnej w stosunku do odpowiedzialności M. Ż., a w konsekwencji powodowie nie byli uprawnieni do wyboru roszczeń i kolejności ich dochodzenia od poszczególnych, wyżej wymienionych, podmiotów. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność M. Ż. wobec powodów wynikała z przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 § 1 k.c.), gdyż była ona następstwem spełnienia przez nich świadczenia na rzecz J. Ż. (poprzednika prawnego M. Ż.) na podstawie nieważnej czynności prawnej, która nie stała się ważna także na skutek jego spełnienia. Natomiast pozwany L. P., który wbrew normie wynikającej z art. 86 Prawa o notariacie, jako notariusz, nie odmówił sporządzenia aktu notarialnego odpowiada za szkodę wyrządzoną powodom przy wykonywaniu czynności notarialnych na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 49 Prawa o notariacie. Do zapłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności notariusza odpowiedzialny jest także na podstawie art. 822 k.c. pozwany ZU S.A. w W. z uwagi na zawarcie przez pozwanego L. P. umowy ubezpieczenia go od odpowiedzialności cywilnej. Nie można natomiast podzielić stanowiska Sądu drugiej instancji, że w sytuacji w której powodom przysługiwało roszczenie zarówno wobec M. Ż. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a jednocześnie przeciwko pozwanemu notariuszowi z tytułu czynu niedozwolonego obowiązkiem powodów było dochodzenie w pierwszej kolejności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przeciwko osobie bezpodstawnie wzbogaconej kosztem powodów, a następnie dopiero i w wyjątkowej sytuacji powodowie mogli dochodzić roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego przeciwko pozwanemu notariuszowi, a w konsekwencji także przeciwko jego ubezpieczycielowi.

Zgodnie z art. 414 k.c., przepisy niniejszego tytułu (o bezpodstawnym wzbogaceniu) nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody. Jak się jednolicie przyjmuje w orzecznictwie, przepis ten przewiduje zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz z tytułu odpowiedzialności za czyn

niedozwolony. W takim przypadku uprawnionemu przysługuje wybór roszczenia i podmiotu odpowiedzialnego, w stosunku do którego skieruje roszczenie. Pomędzy tymi roszczeniami nie zachodzi więc konkurencja polegająca na konieczności wykorzystania przez uprawnionego w pierwszej kolejności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jako warunku dochodzenia roszczenia z tytułu odpowiedzialności za popełnienie czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 r., I CSK 726/13, nie publ. i powołane tam orzecznictwo). Niezależnie do tego należy też zauważyć, iż zakres odpowiedzialności na podstawie dwóch wyżej wskazanych tytułów prawnych nie musi być tożsamy, gdyż obowiązek wydania uzyskanej korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej (art. 405 k.c.), w szczególności w postaci nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.) i jego zakres (art. 409 k.c.) nie odpowiada w pełni pojęciu szkody, o której mowa w art. 363 § 2 k.c. i granic odpowiedzialności za nią określonej w przepisie art. 363 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 459/02, nie publ.).

Konsekwencją zajętego wyżej stanowiska jest to, że z perspektywy uprawnionego pomiędzy podmiotami odpowiadającymi wobec niego na podstawie dwóch reżimów odpowiedzialności: z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz z tytułu czynu niedozwolonego zachodzi stosunek zbliżony do odpowiedzialności dłużników solidarnych (tzw. solidarność nieprawidłowa). Zaspokojenie jednego z tych roszczeń zwalnia drugiego dłużnika od obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1983 r., IV CR 450/83, OSP 1984, nr 12, poz. 250). Mimo że kodeks cywilny nie zna instytucji solidarności nieprawidłowej w takiej sytuacji w orzecznictwie przyjęto, że mogą znaleźć zastosowanie w drodze analogii niektóre przepisy o odpowiedzialności solidarnej, w tym zawarte w art. 366 i art. 373 k.c., które są najbardziej zbliżone i odpowiadają celowi i charakterowi społeczno-gospodarczego stosunku prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., II CR 409/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 207 oraz z dnia 7 maja 1999 r., I CKN 1147/97, OSP 2000, nr 4, poz. 65). Zarzut naruszenia przepisów art. 366 k.c. oraz art. 373 k.c. przez ich niezastosowanie był więc zasadny. Dodać jedynie należy, iż odpowiedzialność dłużników odpowiadających wobec uprawnionego na podstawie dwóch różnych

reżimów odpowiedzialności i pomiędzy którymi zachodzi przypadek solidarności nieprawidłowej utrzymuje się do czasu, gdy nie nastąpi wygaśnięcie jednego z tych zobowiązań na skutek efektywnego zaspokojenia wierzyciela.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczono, jak w sentencji. Mimo określenia w skardze kasacyjnej, że przedmiotem zaskarżenia były jedynie wskazane w skardze kasacyjnej punkty wyroku Sądu drugiej instancji należało przyjąć, że faktycznie skargą kasacyjną zaskarżono cały wyrok, gdyż pominięte, nieobjęte skargą, rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym orzeczeniu dotyczyły kosztów postępowania stanowiących orzeczenie pochodne i niesamoistne w odniesieniu do rozstrzygnięcia dotyczącego meritum sporu i którego dotyczyła skarga.